



Barbara Alekxy

7. Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy PZBS

12–25 sierpnia 2007 roku

Tegoroczny BOOM odbył się w typowo wakacyjnej miejscowości, mianowicie w Międzyzdrojach. Trzeba przyznać, że nauka przychodziła nam niejednokrotnie ciężko, kiedy za oknem słońce prażyło, a cudowna plaża znajdowała się zaledwie 200m od ośrodka. Dzień rozpoczynaliśmy od porannej rozgrzewki o godzinie 8:15. Sama rozgrzewka może mnie nie rozbudzać, ale widok obozowiczów dopiero co wyrwanych z łóżka, biegnących w kapturach...

Po śniadaniu zgodnie maszerowaliśmy na wykłady (10:00–11:45), każdy do swojej grupy, których było cztery: ta całkiem zielona, którą zajmował się p. Andrzej Aleksandrak; początkująca, ucząca się pod czujnym okiem p. Andrzeja Witkowskiego; średnio zaawansowana, której wykłady dawał p. Włodzimierz Krysztofczyk, oraz grupa zaawansowana p. Ryszarda Kielczewskiego. Omówiliśmy mnóstwo tematów, które wiele wniosły do naszej brydżowej wiedzy, od pierwszego wistu, poprzez bilansowanie rąk i czytanie licytacji, po rozgrywkę i obronę. Po wykładach nastawał czas wolny, kiedy to szliśmy na plażę, kąpaliśmy się w Bałtyku, graliśmy w siatkówkę czy zwiedzaliśmy Międzyzdroje. Pewnego dnia wybraliśmy się nawet na rejs po morzu. Po czwartej czekały nas kolejne dwie godziny teorii, następnie kolacja, a później ukoronowanie całego dnia – turniej!

Brali w nim udział wszyscy (oprócz grupy p. Aleksandraka, która grała w turnieju obok, z początku w tridża). Wyniki

były przeróżne, nieraz zabawne. Na sali gry zawsze panowała miła atmosfera. Osobiście nie pamiętam turnieju, na którym bym się nie bawiła dobrze. A jeśli chodzi o rozdania... Bywały turnieje, gdzie prawie nie było końcówek, były też takie, kiedy to w co trzecim rozdaniu trzeba było grać szlemika...

♠ K 7 6		♠ A W 10 5 2
♥ A W		♥ 5 2
♦ D 3		♦ A K 10
♣ K D 9 8 7 4		♣ A 10 2

	W	E
1	♣	♠
2	♣ ¹	2♦ ²
2	♠ ³	2BA ⁴
3	♣ ⁵	4♦ ⁶
4	♥ ⁷	4BA ⁸
5	♥ ⁹	6BA
	pas	

¹ 15+PC, 5+♣; ² sztuczny forsing; ³ fit pikowy; ⁴ co slychać?; ⁵ 6 trefli; ^{6,7} cuebidy; ⁸ Blackwood 102 na 5 wartości; ⁹ 2 wartości z 5 bez damy atutu

Taką licytację przeprowadzili Michał Zimniewicz z Michałem Wojciechowskim. W ten czy w inny sposób wykładanego szlemika w bez atutu dolicytowała się jeszcze jedna para, szlemika pikowego wylicytowały zaś trzy pary z tych dwudziestu paru... Więcej odwagi!

Spotkałam się także z innym problemem, aczkolwiek dla obrońców. Po krótkiej licytacji:

W	N	E	S
—	—	1♠	3♥
pas...			

W zawistował w ♠W i ukazał się stolik:

	dziadek
	♠ D 3 2
	♥ 7 2
	♦ K D W 2
	♣ A 10 7 4
Ty	
♠ W 6	
♥ 6 4 3	
♦ A 4	
♣ W 9 8 5 3 2	

Rozgrywający puścił i walet wziął lewą. Wiadomo już było, gdzie jest ♠A K. Problem polegał na tym, żeby ściągnąć ♦A, odejść w pika do ♠K partnera, na ♠A wyrzucić szybko karo i dostać karową przebitkę!

W sobotę, przed turniejem pożegnalnym, odbyło się uroczyste zakończenie obozu oraz rozdanie nagród, których było niemało: książki, koszulki, kubki, karty... Punktację długofalową wygrał **Łukasz Maciuga**, drugie miejsce zajęła **Agnieszka Czarnojan**, a trzecie **Michał Wojciechowski**. W klasyfikacji początkujących wygrał **Rafał Molenda**, będący również najmłodszym uczestnikiem obozu. ♦



Rafał Molenda

BOOM 2007 okiem najmłodszego



Jechałem do Międzyzdrojów z całym bagażem obaw, żeby nie powiedzieć – strachu. W brydża ledwo co się nauczyłem samych zasad i w dodatku był to mój pierwszy w życiu obóz. Pelen obaw oczekiwałem rozwoju sytuacji. Przydzielono mnie do grupy początkującej pod opieką pana Andrzeja Aleksandraka. Dwukrotnie w czasie dnia odbywały się wykłady. Na zajęciach uważnie słuchałem o liczeniu punktów, zasadach licytacji, bilansie, wiście, rozgrywce i tym podobnych brydżowych zagadnieniach. Między zajęciami chodziliśmy na plażę, płyniliśmy statkiem, graliśmy w kosza i siatkówkę. Prawdziwe emocje towarzyszyły mi jednak, gdy pierwszy raz przyszło nam zagrać w turnieju. Najpierw... cd. na str. 30 ▶

Iza Weinhold
Siódmak



Reprezentant Polski Bogusław Gierulski w otoczeniu wpatrzonych weń z podziwem młodych adeptów brydża.

Obozy organizowane przez pana Janusza Maliszewskiego kojarzą mi się ze spokojną okolicą i miłą atmosferą, bo byłam na nich nie raz. Z takim przeświadczeniem jechałam w tym roku do Ośrodka Wypoczynkowego *Leśna Chata* w Jastrowiu (18–30 VII 2007 r.). I nie zawiodłam się. Obóz usytuowany był w środku lasu obok jeziora, raczej daleko od miejskiego hałasu, do którego się przywykło. Najwięcej z nas, obozowiczów, przyjechało ze Skwierzyny, pod opieką pani Lidii Wilczak. Stanowiliśmy dosyć młodą grupę, ale to nie przeszkadzało nam w znakomitym spędzaniu czasu. Do dyspozycji była plaża z ładnym jeziorkiem oraz pomost, z którego pilnowali nas ratownicy. Szkoda tylko, że pogoda płatała nam figle i często zamiast kąpeli słonecznych patrzyliśmy na strugi deszczu. Obecność zbiornika wodnego dostarczała nam dodatkowej atrakcji – kajaków. Jak zwykle siatkówka była sportem, który zajmował drugie miejsce w rankingu popularności (zaraz po brydżu). Zmagaliśmy się zarówno we własnym gronie, jak i z kadrą. Wystawiona reprezentacja walczyła i zwyciężyła w meczu z obozem taekwondo. Połowę obozowiczów zgromadziły rozgrywki w bulle. Tych niepozornych siedem kulek wzbudzało wiele emocji. Ping-pong również bił rekordy popularności, nie tylko wśród młodzieży.

Zagadnienia teoretyczne były poruszane przez dwóch znakomitych wykładowców: panów Antoniego Zdzenickiego i Włodzimierza Krysztofczyka. Tych całkiem zielonych prowadził Jacek Berkowski i także on zajął się zamieszczaniem relacji z obozu i fotoreportaży, dostępnych na stronie <http://berek.com.pl/siodmak/siodmak/7mak.htm>. Pewnego dnia przyjechali do nas panowie Bogusław Gierulski i Marek Wójcicki. Z takimi szychami aż chce się pracować! Doskonaliśmy metody pracy w parze i poznawaliśmy tajniki SAYC-a, a także zahaczyliśmy o historię brydża.

Jednym z najbardziej emocjonujących elementów ramówki był turniej. Niezależnie od umiejętności każdy od-



ważnie stawiał czoło grającej czasem kadrze. Przecież wszystkich da się pokonać! Sędzią był znany przez wszystkich pan Czesław Tomaszewski. Dosyć często jego cierpliwość wystawiana była na poważną próbę... Na długim dystansie najlepszym okazał się Aleksy Gembicki. Wojtek Kaźmierczak uplasował się na drugim miejscu, a Marcin Bojarski był trzeci. Honoru dziewczyn broniłam ja i znalazłam się na 5. miejscu.

Żał było się żegnać ze wszystkimi i z tym pięknym miejscem. Na samą myśl o tym obozie ciśnię mi się na usta uśmiech i przychodzą miłe wspomnienia. Tak zawsze powinno być, prawda? ☺

BOOM 2007 – cd. ze str. 29

był to trydź. Na końcowy rezultat składały się wyniki z trzech dni rywalizacji. Najlepsza okazała się Ania Kowalska. Choć nie bardzo w to wierzyłem, skończyłem drugi. Hmm... zaczęło mi się coraz bardziej podobać. Humoru nie psuła mi już nawet codzienna gimnastyka poranna przed śniadaniem. W końcu przyszła kolej na pierwszy turniej brydża. Początkowo szło mi świetnie. Po dwóch dniach prowadziłem, ale ostatecznie skończyłem na piątym miejscu. Byłem pod wrażeniem turniejowej atmosfery – sukna na stołach, bidingboks, sędziowie. Tak, to jest fantastyczna zabawa! Zdecydowanie gorzej szło mi z kolegami w konkursie na najczystszy pokój. Ale w końcu przyjechałem tu uczyć się gry w brydża, a nie sprzątań...

Na zakończenie szkolenia trener przeprowadził test. Trochę się bałem – jak przed klasówką w szkole. Tym bardziej że zaliczenie miało być warunkiem dopuszczenia do ogólnego turnieju. Zaliczyłem go z trzecim wynikiem i mogłem spróbować gry w codziennym turnieju, jaki rozgrywali uczestnicy pozostałych grup szkolących się na obozie. Nie byłem w tym turnieju ostatni, a tego się bałem najbardziej. Pokonaliśmy dwie pary. Nie za bardzo wiem, kiedy minęły dwa tygodnie i obóz dobiegł końca. Na zakończenie wyróżniono najlepszych w poszczególnych grupach. Najpierw odebrałem nagrodę jako najmłodszy na tym obozie – fajną czapkę i długopis z młodzieżowych mistrzostw Europy. Tym nie byłem zaskoczony, ale gdy trener Aleksandrak wyczytał mnie jako zwycięzcę w klasyfikacji długofalowej w grupie i dodatkowo wyróżnił zestawem książek do nauki brydża oraz koszulką, nie wierzyłem, że to wszystko dzieje się naprawdę. Po powrocie do domu poprosiłem rodziców, żeby zapisali mnie jak najszybciej na *BOOM* w przyszłym roku. ♦





Marty Bergen

Trzy dobre rady

Nie rezygnuj za szybko!

Gdy partner pasuje po długim namyśle, NIE jesteśmy wykluczeni z dalszej licytacji.

Mało która sytuacja w brydżu rodzi tyle nieporozumień. Zdarza się, że gracz staje przed trudnym problemem licytacyjnym. Nie ma absolutnie nic złego w wydłużonym namyśle. Jeśli nie macie zamiaru myśleć, to brydż nie jest dla was odpowiednią grą.

Po dłuższych deliberaacjach partnera nasze obowiązki są identyczne niezależnie od decyzji (pas, odzywka, kontra), jaką ostatecznie podejmie. Owszem, odnotowaliśmy zmianę tempa – jak mogliśmy tego nie dostrzec? Nieważne; musimy starać się o tym zapomnieć i zaliczyć normalnie.

Pozostaje oczywiście problem, co to znaczy „normalnie”. Dla każdego może to w danej sytuacji oznaczać co innego. Pamiętajmy, jak zawsze, że punkty honorowe nie są najważniejsze. A jeśli podejrzewacie, że przeciwnik mógł wykorzystać nielegalną informację, nie odzywajcie się, tylko od razu wzywajcie sędziego.

Oto dwa przykłady zachowania się po pasie partnera poprzedzonym długim wahaniem („pas**” oznacza „pas po bardzo długim namyśle”):

W	N	E	S
—	1♠	pas	2♠
pas	pas**	3♦	?

♠ A 6 5 ♥ D 8 6 ♦ W 6 4 ♣ D 7 5 2

Pas. Owszem, mamy nadwyżkę siłową, ale wartość naszych figur, z wyjątkiem ♠A, jest dość wątpliwa. Każda inna zapowiedź stanowiłaby wykorzystanie namysłu partnera.

W	N	E	S
1BA	pas**	pas	?

♠ D W 10 8 5 3 ♥ 9 5 3 ♦ 8 5 2 ♣ 7

2♠. Logika brydżowa stojąca za tą odzywką jest tak przemożna, że nie ma najmniejszego znaczenia, że partner spasował po pięciu minutach! Zważywszy, że **E** spasował na bezatutowe otwarcie partnera, a my mamy zaledwie 3 PC, **N** musi posiadać dobrą rękę, zaważał się czy nie. **My nie odnieśliśmy korzyści z jego namysłu. Tylko to jest istotne.**

Pas z tą ręką jest równie zły w tej pozycji, jak byłby po otwarciu partnera 1BA. Licytujcie 2♠ z czystym sumieniem.

Niespodzianka!

Środek licytacji nie jest najlepszym momentem na uzgadnianie konwencji.

Jedną z godnych podziwu cech skutecznego gracza jest unikanie przezeń torturowania partnera. Krótko mówiąc, jest on praktyczny. Nie daje nigdy odzywek niesystemowych – z nadzieją, że partner wykombinuje, o co chodzi.

W	N	E	S
pas	1♣	pas	1♠
pas	1BA	pas	?

♠ K D 9 8 5 ♥ A 8 6 ♦ W 4 ♣ K W 2

Stosując konwencję *forsing nowym młodszym*, zgłosilibyśmy 2♦, pytające o trzykartowy fit pikowy. Chcemy grać końcówkę, a jeśli partner ma trzy piki, najchętniej zapowiedzielibyśmy 4♠.

Jeżeli jednak z aktualnym partnerem nie gramy tą konwencją bądź też nie mamy pewności, czy będzie pamiętał, nie warto ryzykować 2♦. Lepiej podnieść do 3BA, a wszelkie ustalenia poczynić w trakcie poturniejowej analizy.

Słaba ocena

Każdy z nas powinien doskonalić ocenę ręki – nie wyłączając ekspertów.

W 2001 r. w eliminacjach do reprezentacji Stanów Zjednoczonych na mistrzostwa świata pewien ekspert dostał:

♠ K 10 6	♥ A 9 8	♦ A 2	♣ A K W 10 8
----------	---------	-------	--------------

Otworzył 1♣, a po odpowiedzi partnera 1♦ skoczył na 2BA, wskazując 18–19 PC i inwitu do dogranej.

Byłem wstrząśnięty! Spójrzcie na ten wspaniały kolor pięciokartowy. Spójrzcie na te piękne dziesiątki i blotki. Spójrzcie na wszystkie te starsze figury (asy i króle). Dlaczego nasz „ekspert” nie przewartościował swojej ręki i nie otworzył 2BA?! (To właśnie uczynił jego przeciwnik na drugim stole).

PS1 Tak się złożyło, że nie miało to znaczenia. Z 8 PC partner tak czy inaczej podniósł do 3BA, które łatwo się wygrywało.

PS2 Nasz „ekspert” przegrał mecz. ♦

Wytrop szansę! – cd. ze str. 33

W momencie, gdy zagrywałeś czwarty raz w kara, rozgrywający miał w ręce ♠K 9 7, a Twój partner – ♠10; ten ostatni honor musiał zatem zostać wypromowany na lewą. Zauważ też, iż gdybyś wskoczył asem w pierwszej rundzie atutów, przeciwnik dodałby z ręki blotkę, zachowałby więc (na obu rękach) trzy figury pikowe i do żadnej promocji dojść by już nie mogło.

4. Masz w ręce drugą damę atu, więc widzisz, iż zostanie ona wypromowana na lewą, jeżeli tylko partner zagra po raz czwarty w piki. Aby go do tego skłonić, **wyrzuć w trzeciej rundzie pików ♦2!** – demarkę bezpośrednią. W ten sposób poinformujesz partnera,

że nie życzysz sobie z jego strony odwrotu karowego, Twojemu vis-à-vis nie pozostanie więc nic innego, jak tylko zagrać po raz czwarty w piki. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ W 6 2	♥ W 8 6 2	♦ W 5 3	♣ A D 10
♠ 9 7	♥ D 4	♦ K 9 8 6 2	♣ W 6 5 3
♠ A K D 8 3	♥ 5	♦ 10 7 4	♣ 9 8 4 2
♠ 10 5 4	♥ A K 10 9 7 3	♦ A D	♣ K 7

Tylko opisana wyżej obrona pozwala na obłożenie gry przeciwników, a to dzięki wypromowaniu Twojej ♥D x na pewną wziętkę. ♦

www.pzbs.pl

Internetowa Szkoła Brydża

- ♦ Technika ♦
- ♦ Licytacja ♦
- ♦ Sprawdziany ♦

Na Twoje pytania odpowiedzą
Władysław Izdebski,
Ryszard Kielcewski,
Wojciech Siwiec



Władysław Izdebski

Krok po kroku

Tym razem staniesz przed problemem wistowym. Oto licytacja, w której aktywni byli tylko przeciwnicy (obie przed, rozd. W):

W	N	E	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 ♠	pas	4 ♠
pas...			

Partner zawistował ♥W i ukazał się dziadek:

dziadek		Ty					
♠ KW 6 5	♥ 8 6	♠ AD 2	♥ K 7 5 4				
♦ AD 4	♣ KW 10 3	♦ 10 9 7 3 2	♣ 8				
		<table border="1"> <thead> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </tbody> </table>		N	E	W	S
N	E						
W	S						

Rozgrywający dołożył ze stołu blokę kier...
... a Ty?

Także blokę. Jest niemożliwe, by partner po tak mało informacyjnej licytacji zawistował z konfiguracji ♥A W 10 (x).

Wist spod asa na grę kolorową często prowadzi do straty lewy. Nie wistuj spod asa, jeśli licytacja nie daje ku temu wyraźnych przesłanek!

Rozgrywający wziął pierwszą lewę damą i zagrał ♠10, dokładając ze stołu blotkę. Wziąłeś lewę na damę.

Jak zamierzasz obłożyć ten kontrakt?

Tylko ♣A u partnera daje szansę obkładki. Weźmiecie dwa piki, ♣A i przebitkę treflową. Wistujesz więc ♣8...

Obie przed; rozd. W.							
♠ 4	♥ W 10 9 3 2	♦ 8 6 5	♣ A 6 4 2				
		<table border="1"> <thead> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </tbody> </table>		N	E	W	S
N	E						
W	S						
♠ KW 6 5	♥ 8 6	♦ AD 4	♣ KW 10 3				
♠ AD 2	♥ K 7 5 4	♦ 10 9 7 3 2	♣ 8				
♠ 10 9 8 7 3	♥ AD	♦ KW	♣ D 9 7 5				

... partner długo myśli i... dokłada blokę. Kontrakt zostaje wygrany.

- Czemu nie zabieś asem? – pytasz?
- Myślałem, że masz dubla, a wtedy pierwszego trefla trzeba przepuścić.

Czy to zgadywanka, czy ktoś popełnił błąd?

Niestety, to Ty popełniłeś błąd. Powinieneś odebrać ♠A i dopiero potem zagrać w trefla. Po takim manewrze partner wiedziałby, że to ostatni moment na zrobienie przebitki treflowej.

Partner był pewien ♠A w Twoim ręku, bowiem przy poniższym rozkładzie atutów:

♠ 4	♠ KW 6 5	♠ D x x
	♠ A 10 9 x x	

rozgrywający zagrałby ♠A i ♠10, asekurując się przed singlową damą oraz przed przebitką treflową.

Zapamiętaj!

Nie zawsze wystarczy samemu dojrzeć drogę do obłożenia kontraktu, często trzeba ją także pokazać partnerowi.

Współpraca wistujących jest podstawowym elementem skutecznej obrony.

W czasie licytacji, rozgrywki i wistu powinniśmy wyciągać wnioski nie tylko z zagrań partnera, ale także z poczynań przeciwników. ♦



Ryszard Kielczewski

Jeszcze jeden obóz młodzieżowy...

Od kilku lat rozpoczynam swoje wakacyjne wojaże od obozu szkoleniowego dla młodzików, zorganizowanego przez Śląski Związek Brydża Sportowego. Personalnie poprzednio duszą i ciałem tych obozów był nieodżałowany Henryk Gagatek, obecnie tę funkcję z całym oddaniem przejęła Kasia Michatek. Od dwóch lat miejscem obozu jest Ustronie Morskie. W tegorocznym wzięło udział 24 młodzików. Pogoda nie rozpieszczała, więc zyskiwał brydż i zajęcia odbywały się trzy razy dziennie, w tym wieczorne turnieje par lub teamów. W punktacji długofalowej dominowały dziewczęta, które zajęły większość czołowych miejsc, a zwyciężczynią okazała się Iza Weinhold, przed Magdą Samoszuk oraz Anią Pelszyńską. Tak więc epoka matriarchatu na Śląsku stałą się faktem.

W poniższym rozdaniu licytowano:

W	N	E	S
—	1 ♣	pas	2 ♦
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

A teraz maleńki test: w jakim kolorze rozgrywający nabrali najwięcej lew?

NS po, rozd. N.							
♠ D W 4	♥ 9 8 7	♦ A W 7	♣ AD 6 2				
		<table border="1"> <thead> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </tbody> </table>		N	E	W	S
N	E						
W	S						
♠ K 5	♥ A W 2	♦ 10 5 3	♣ KW 7 5 3				
♠ 10 8 6 3	♥ 10 6 4 3	♦ 9 2	♣ 10 9 4				
♠ A 9 7 2	♥ KD 5	♦ KD 8 6 4	♣ 8				

Nie w karach ani w kierach. W treflach! A odbyło się prosto. E zawistował

♣9 do asa. W kontynuował trefle i walet wziął następną lewę. Po zabiciu ♦A W za najważniejsze uznał zagranie ♣D. W ten sposób siódemka stała się najstarszą kartą w kolorze i trefle wyprzedziły kara w dorobku lewowym, choć na początku nikt na takie rozwiązanie by nie postawił. ♦



Ania Pelszyńska (z lewej) i Magda Samoszuk uległy w punktacji długofalowej jedynie nieobecnej na zdjęciu Izie Weinhold.



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożeniu każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1. dziadek

♠ 8 7 4
♥ 10 5 3
♦ A K D W
♣ A 9 2

Ty
♠ 6
♥ D 9 7 2
♦ 10 6 4 3
♣ K D 8 5

	N		
	W	S	E

W	N	Ty	S
—	1♦	pas	1♠
pas	1BA	pas	3♠
pas	4♠	pas...	

Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♥A, a następnie zagrał ♥K i ♥6 – do Twojej ♥D; rozgrywający trzykrotnie dołożył kiery do koloru. Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie. W co wyjdiesz w czwartej lewie?

2. dziadek

♠ 6 5 3
♥ A K
♦ A K W 9 4 2
♣ D 5

Ty
♠ A W
♥ 9 8 7 4
♦ D
♣ A K 10 7 3 2

	N		
	W	S	E

Ty	N	E	S
—	1♦	pas	1♠
2♣	3♦	pas	3♠
pas	4♠	pas...	

Kontrakt: 4♠ (S). Zawistowałeś (W) ♣A, a potem ♣K; Twój partner dołożył ♣4 i ♣6, a rozgrywający – ♣8 i ♣W. Jak będziesz bronił się dalej? W co wyjdiesz w trzeciej lewie?

3. dziadek

♠ D 3
♥ K D 7 6 3
♦ W 4
♣ A K W 8

Ty
♠ A 4
♥ 10
♦ A K D 9 6 5
♣ 10 9 4 3

	N		
	W	S	E

W	N	Ty	S
—	—	1♦	1♠
pas	2♦	3♦	3♠
pas	4♠	pas...	

Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♦2, wziął lewę ♦D i ściągnął jeszcze ♦A; partner dołożył ♦7. Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie. W co wyjdiesz w trzeciej lewie?

4. dziadek

♠ W 6 2
♥ W 8 6 2
♦ W 5 3
♣ A D 10

Ty
♠ 9 7
♥ D 4
♦ K 9 8 6 2
♣ W 6 5 3

	N		
	W	S	E

Ty	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	2♥	2♠	4♥
pas...			

Rozwiązania

1. Na podstawie widoku dziadka oczywiste jest, że rozgrywający nie odda już żadnych innych lew w kolorach bocznych (jego ewentualne przegrywające w treflach zostaną wyrzucone na kara). Zatem jedyną szansą obrońców na zdobycie wpadkowej wziętki jest kolor atutowy. Aby ją maksymalnie wykorzystać, **w czwartej lewie kontynuuj trzynastym kierem**, mimo że zagranie to trafi nie tylko pod podwójny, ale nawet pod potrójny renons. Może ono jednak wypromować w ręce partnera lewę atutową. Obejrzyj całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ 8 7 4
♥ 10 5 3
♦ A K D W
♣ A 9 2

♠ 6
♥ D 9 7 2
♦ 10 6 4 3
♣ K D 8 5

♠ W 5 2
♥ A K 6
♦ 9 8 5
♣ 10 7 4 3

	N		
	W	S	E

♠ A K D 10 9 3
♥ W 8 4
♦ 7 2
♣ W 6

Istotnie, po Twoim zagranii po raz czwarty w kiery walet atu u **W** zostanie wypromowany na pewną wziętkę. Ale nawet w najgorszym wypadku – gdyby do żadnej promocji dojść nie mogło – niczego byś swoim zagranieniem nie stracił.

2. Ze zrzutek partnera wynika, że miał on pierwotnie trzy trefle. Ponieważ jednak posiadasz ♠A, nadal możliwe jest wypromowanie w waszych rękach dodatkowej lewy atutowej – pod warunkiem że partner ma ♠10 x, a **Ty w trze-**

niej lewie będziesz kontynuował treflem. Powiedzmy, że rozgrywający przebiję na stole i zagra stamtąd pika – do króla w swej ręce. **Zabijesz ♠A i raz jeszcze wyjdiesz w trefle!** Partner przebiję tę lewę ♠10 (jeżeli tylko ją posiada), przez co wypromuje Twojęgo ♠W na wziętkę kontrakt kładącą. Oto wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie po partii, rozdawał N.

♠ 6 5 3
♥ A K
♦ A K W 9 4 2
♣ D 5

♠ 10 4
♥ D W 3 2
♦ 8 7 6 5
♣ 9 6 4

♠ A W
♥ 9 8 7 4
♦ D
♣ A K 10 7 3 2

	N		
	W	S	E

♠ K D 9 8 7 2
♥ 10 6 5
♦ 10 3
♣ W 8

Po każdej innej obronie przeciwnik dwukrotnie zagra piki z góry i z łatwością swój kontrakt zrealizuje.

3. I w tym wypadku wiesz, że trzynaste karo znajduje się w ręce Twojego partnera. Z bilansu rozdania wynika też, że asa kier ma rozgrywający, znów do położenia gry może więc doprowadzić jedynie wzięcie przez obrońców dodatkowej (drugiej) lewy atutowej. **Powinieneś zatem zagrać po raz trzeci w kara.** Powiedzmy, że rozgrywający dokona przebitki w ręce, dostanie się na stół ♣A i wyjdzie stamtąd ♠3. **Konieczniedołoż wówcześnie ♠4 (!)** – zadaniem Twojego asa atu jest bowiem pobicie dziadkowej damy. Przeciwnik weźmie pierwszą lewę pikową waletem w ręce i powtórzy naszym pikiem – do damy i Twojego asa. **Wyjdź wówcześnie po raz czwarty w kara!** – z nadzieją, że doprowadzi to do promocji lewy atutowej w ręce Twojego partnera. Pełny rozkład:

Mecz; obie przed, rozdawał E.

♠ D 3
♥ K D 7 6 3
♦ W 4
♣ A K W 8

♠ A 4
♥ 10
♦ A K D 9 6 5
♣ 10 9 4 3

♠ 10 8 2
♥ W 9 5 4 2
♦ 10 7 2
♣ 6 5

	N		
	W	S	E

♠ K W 9 7 6 5
♥ A 8
♦ 8 3
♣ D 7 2

cd. na str. 31 ➤